

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie we Środę dnia 5 Stycznia r. s. 1821 roku.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wyś. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
meteorologi- czne.	dn. 5 średnia.	27 cal. 5 63 lin.	+ 0.55 stopni	Polud. Zachodni	Pochmurno
	dn. 4 średnia.	27 — 7.2 —	— 0.75 —	Niestaly	Pochmurno
	dn. 5 godz. 8	27 — 7.4 —	— 1; —	polud. Wschod.	Pochmurno

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 3 stycznia. N. Cesarz Jmć Rossyjski przybył tu z *Opawy* dnia 30 z. m. i stanął w przysposobionych dla siebie pokojach zamkowych.

NN. Cesarstwo Jchmość Austriacy wyjechali stąd dnia 2 b. m. do *Laybach*, gdzie mają przybyć dnia 6 b. m. Poprzedził ich Xiążę *Metternich*, minister interesów zagranicznych, który w sam dzień nowego roku udał się w tę podróż.

Dnia 30 z. m. przybył tu Xię *Butera*, szambelan neapolitański, z wiadomością o szczęśliwem przybyciu Króla Obojga-Sycylii do *Liworny*. Monarcha ten miał dnia 5 b. m. stanąć w *Laybach*.

Opawa, dnia 28 grudnia. Dziś o godzinie 3mej zrana wyjechał stąd N. Cesarz Jmć Rossyjski do *Wiednia*, tym samym traktem co NN. Cesarstwo Jchmość Austriacy. Wyjechała stąd także W. Xiężna *Weymarska*, siostra N. Cesarza *Alexandra*, z małżonkiem swoim na powrót do *Weymaru*, pod nazwiskiem Hrabiny *Altstadt*. (Dnia 29 przybyła do *Wrocławia*, gdzie stanęła w pałacu rządowym, i była na teatrze, a nazajutrz rano udała się w dalszą podróż; ma stanąć d. 3 stycznia w *Weymarze*. Słychać, iż N. Cesarz Rossyjski zaprosił ją, aby nieco zabawiwszy w *Weymarze*, zjechała do *Laybach*.)

Laybach, dnia 19 grudnia. Przed kilką dniami rząd tutejszy odebrał zalecenie, aby przysposobił mieszkania dla NN. Monarchów i ich orszaku. Z tego powodu wezwano wszystkich właścicieli domów, aby oświadczyli, jakie pokoje mają do najęcia. Wczoraj przybył tu goniec austriacki, a dziś rossyjski względem mieszkań dla dworu swych Monarchów. W orszaku N. Cesarza austriackiego będzie 120 osób. Niewiadomo jeszcze, kiedy się zacznie kongres. Widzimy tu bardzo częsty bieg sztafet i gońców do Włoch. Uzbrojenia wojenne nie ustają. Dziś przechodził tedy do Włoch batalion pograniczny złożony z 1520 ludzi; jutro nadejdzie drugi, a później jeszcze więcej. W ciągu bieżącego miesiąca prowadzono tedy kilka tysięcy koni jucznych do Włoch. Listy prywatne z *Tryestu* donoszą, iż rząd nasz zalecił tamiecznemu konsulowi neapolitańskiemu, aby zdjął herb swego królestwa.

Miasto tutejsze, gdzie się kongres Monarchów ma odprawiać, jest stolicą Xięstwa *Karnioli*, należącego do królestwa illiryskiego. Nazywa się po *Karniolsku* *Lubiana*, a po *Włosku* *Lubianna*. Leży nad spławną rzeką *Laybach*, która pod *Osterbergiem* wpada do *Sawy*, i na

której jest most mający 400 kroków długości. Ma kilka przedmieść, 950 domów, blisko 12,000 mieszkańców, 10 kościołów, teatr, obserwatorium, publiczną bibliotekę, liceum, gimnazjum, seminarium, towarzystwo rolnicze i sztuk pięknych, kilka księgarni. Jest stolicą rządu i administracji celnej królestwa illiryskiego. Ma kilka rękodzielní sukiennych, jedwabnych, skórzanych i innych. Prowadzi znaczny handel z *Włochami*, *Kroacją* i *Bawaryą*. Leży od *Wiednia* o 52 mil, a 92 od *Wenecyi*. Zamek leżący na górze, zwany *Dawną twierdzą*, służy teraz za więzienie.

KRÓLESTWO OBOJGE SYCYLIJ.

Neapol dnia 13 grudnia. Od d. 7 b. m. panuje tu wielkie zaburzenie umysłów. Parlament stał się teatrem zaciętych walk stronnicych, a liczna ludność tutejszej stolicy jest w powszechnym ruchu. Długo jednak nie popełniono żadney zdrożności. Wielkiem jest zaiste grożące nam niebezpieczeństwo; nie możemy tego przed sobą zataić; nie tracimy wszelako nadziei ustalenia szczęścia narodu. Gdy d. 8 b. m. zdano w parlamencie sprawę, o czytaniem na poprzedzającej sessyi poselstwie królewskiem, powstała nadzwyczajna wrzawa. Kilku deputowanych radziło oskarżyć wszystkich ministrów. Skończyło się wreszcie na uchwaleniu następującego adresu do Króla:

Najjaśniejszy Panie! wczorajsze twoje pismo zwróciło na siebie uwagę naszą i całej publiczności. Oddawna chcieliśmy poznać prawdziwy sposób myślenia sprzymierzonych Monarchów względem nas. Zupelne w ich sprawiedliwości zaufanie usunęło od nas wszelkie nienawistne tłumaczenia, jakie nieprzyjaciele nasi z pozorów pewnych wypadków nadać mu chcieli. Pierwszy promyk światła, który dostojni ci Monarchowie nam ugrzeć pozwolili, może zupełnie domysły nasze potwierdzić. Dalecy od chęci wypowiedzenia wojny niewinnemu narodowi, który ich nigdy nie obraził, pragną widzieć W. K. Mość zasiadającego na kongressie, jako założyciela i opiekuna politycznych naszych ustaw. Jeśli W. K. Mość gotów jesteś przyjąć tak chlubne wezwanie, uczynisz to jedynie z powodu, abyś nam dar swój, tem bardziej zapewnił. Raczyleś go nam udzielić d. 6 lipca. Widzieliśmy W. K. Mość, jak przejęty radością i czułością, wykonałeś u ołtarza świętą przysięgę nieskazitelnego utrzymania konstytucyi hiszpańskiej z takimi tylko odmiannami, jakich sami potrzebę uznaliśmy. Gdyby wątpiono jeszcze o dobrowolney w tej mierze chęci W. K. Mci, osobista bytność

twoja na kongressie w Laybach będzie przekonywającym w tej mierze dowodem. Jakoż Monarcha, powodowany wspaniałością swego charakteru, nigdy nie potrafił lepiej okazać dowodów poczciwości, stałości i przywiązania do narodu swego, jak gdy rowieowników swych ma świadkami i wielbicielami. W tej myśli nie możemy, ani chcemy zezwolić na uczynioną nam przez W. K. Mość propozycję, aby ich deputowanych towarzyszyło ci w tej podróży. Baczność ich nie potrafiłaby nas zabezpieczyć; mogą to jedynie uczynić: dobroć serca W. K. Mci, uczucie własnej godności, słowo królewskie, powtórna i uroczysta przysięga Monarchy, oko całej Europy i niepodległy a surowy wyrok potomności. Ten atoli, kto jest autorem przesłanego nam w imieniu twojem, N. Panie, pisma, odstąpił widocznie od tych zasad. Wskazał zasady konstytucji politycznej, właśnie jak gdyby nową układać wypadło, i przepisał nam tryb, który się prawidłem czynności naszych przeciw. Nie! Nigdy nie możemy W. K. Mci przyznawać tego, co się tak jasno nie zgadza z wiadomym twoim sposobem myślenia, chęciami twemi, i tylokrotnem zaręczeniem. Nigdyśmy najmniejszej nie mieli wątpliwości, iż słowa twoje pochodzą z serca. Serce syna Karla III, jest z natury swojej świątynią wierności. Ułaczałibyśmy ścisłym zasadom sprzymierzonych z tobą, N. Panie, Monarchów, gdybyśmy przyznawali sobie zdolność żądania od ciebie najmniejszej ofiary z tego, czego sam chciałeś. Większą jeszcze krzywdę czynilibyśmy W. K. Mci, sądząc, iż jaka potęga świata potrafi cię skłonić do takiej ofiary. Zrobimy to, co godny szacunku twego parlamentu czynić powinien. Jako pilni stróże konstytucji hiszpańskiej nie pozwolimy sobie przeszkadzać fizycznie krokom twym. Miłość atoli i wdzięczność nasza, przysięga twoja, dostojność twego berła, świętość wzajemnych obowiązków i spokojność kraju, będą pośrednikami naszymi. Sam W. K. Mość winnować sobie będziesz, iż przewodniczysz narodowi, którego reprezentanci umieją utrzymać prawdziwą słowę tronu, a my chlubić się z tego będziemy, iż należymy do Monarchy, który sobie obrał cnotę i dobro narodu za przewodnika w swoim postępowaniu.

Na sessyi d. 9 przeczytano drugie poselstwo Króla, z oświadczeniem: iż nie myślał gwałcić zaprzysiężonej konstytucji hiszpańskiej; że zaś wyrok z d. 7 lipca zastrzega reprezentantom narodowym prawo czynienia odmian w konstytucji hiszpańskiej, sądził więc i sądzi Monarcha, iż obecność jego na kongressie w Laybach będzie pożyteczną dla oyczyzny, i sprzymierzonych Monarchów skłonić może do przyjęcia takich odmian, które bez naruszenia praw narodu, uchyla wszelki powód do wojny, z zastrzeżeniem jednak, iż w żadnym razie, wszelka odmiana bez zezwolenia narodu i Króla przyjętą być nie może. Oświadczył nakoniec Monarcha, iż w ciągu niebytności swojej nie miał myśli przerywać obrad parlamentu, lecz tylko radził wstrzymać się z odmianami konstytucji.

Dnia 10 przeczytano trzecie poselstwo królewskie, którego osnowa następująca:

Ferdynand etc. Do moich wiernych deputowanych parlamentu. Postanowienie W. Panów z dnia 8 b. m. wyraża między innemi: iż parlament nie jest upoważnionym do zezwolenia na podróż moję, jeśli celem jej nie jest utrzymanie wspólnie zaprzysiężonej konstytucji hiszpańskiej. Oświadczam w tej mierze, iż podróż moja na kongres do Laybach, nie ma innego celu, prócz utrzyma-

nia wspólnie zaprzysiężonej konstytucji hiszpańskiej, jako zasadniczej naszej umowy, dodając do oświadczenia W. Panów przesłanego mi w a. dressie pod d. 9 b. m., iż taka jest stała i jednomyślna wola narodu mego. Żądam więc, aby parlament wyraźnie się zdecydował: czyli zezwala na podróż moję do Laybach, w zamiarze poparcia powszechney woli narodu względem przyjętej konstytucji, i razem odwrócenia grożących niebezpieczeństw wojny. W razie zaś przychylenia się do tego, pragnę, aby parlament wynurzył zdanie swoje o proponowanym przeze mnie potwierdzeniu ukochanego mego syna, Xiążęcia Kalabrii, na dostojność namiestnika. Gdy nakoniec parlament pokłada we mnie ufność, którą przy pomocy boskiej usprawiedliwie, nie widzę więc już potrzeby wybrania sobie 4 deputowanych, którzyby mi towarzyszyli i t. d.

Po tych trzech poselstwach królewskich, zaspokoiła się większość członków parlamentu, i pozwoliła Królowi wyjechać. Dnia jeszcze 11 go b. m. oświadczył deputowany Poerio, iż upatruje w tém korzyść i sławę dla narodu, gdy Monarcha jego znajdować się będzie na kongresie w Laybach, skąd zapewne wróci przywołając pokój i szczęście dla oyczyzny. Nie wstrzymało to jednak obrad parlamentu względem odmian w konstytucji hiszpańskiej; potwierdził ustawę Karola III o następstwie tronu. Doniesiono potem Monarsze o wszystkich:

Poselstwa królewskie i postanowienia parlamentu rozesłano przez gońców do wszystkich prowincyi, a w Sycylii przez telegraf ogłoszono. Tymczasem wszyscy ministrowie, tknęci czynionemi im w parlamencie zarzutami, prosili o uwolnienie od urzędu. Xiążę namiestnik królewski, po trzygodzinnej z nimi d. 9 b. m. radzie, przychylił się do ich żądania, i wyrokiem d. 10 b. m. mianował Pana Marzio Mastrilli, Xiążęcia di Gallo, ministrem interesów zagranicznych na miejscu Xiążęcia Campochiaro; Pana Domenico Acclavio, ministrem spraw wewnętrznych, na miejscu Hrabiego Zurlo; Pana Giacinto Troysi, ministrem sprawiedliwości, na miejscu Hrabiego Camaldoli; Xiącia di Gatagnano, ministrem skarbu, na miejscu kawalera Macedonio; a jenerała porucznika Giuseppe Parisi, ministrem wojny, na miejscu jenerała Caracosa. Ministerjum zaś morskie, sprawowane dotąd przez kawalera de Tomasis, poruczone tymczasowie ministrowi interesów zagranicznych.

Straż w zamku królewskim wzmocniono od d. 8 b. m. 100 żołnierzami i kilku działami, a d. 11 cała gwardya królewska otoczyła zamek.

Oficerom morskim angielskim dawniej jeszcze zabroniono nocować na lądzie. Dowódca ich, który z rodziną swoją najął sobie mieszkanie w mieście, powrócił na okręt.

Woysko nasze nie przestaje ciągnąć na granicę. Dnia 10 b. m. jenerał Pepe w obecności Xiążęcia Namiestnika, małżonki jego i Xiążęcia Salerno, lustrował na przedmieściu Chiaj 6000 obywateli, składających straż bezpieczeństwa, mającą czuwać nad utrzymaniem spokojności w stolicy.

Xiążę di Serracapriola, poseł nasz przy dworze petersburskim, podał rządowi rossyjskiemu długą notę, w której wystawił przyczyny i skutki zaszłej w kraju neapolitańskim odmiany, tudzież ducha narodowego. Gazety tateysze bardzo go za to chwala.

Minister wojny podał niedawno w parlamencie wniosek, aby przynajmniej w czasie wojny

nie posuwano oficerów na wyższe stopnie według starszeństwa służby, gdyż przez to tłumi się szlachetna ambicja celowania bohaterскими czynami. Uchwalono odezwę zachęcającą wszystkich, którzy mają jakąkolwiek broń, aby ją na potrzebę oyczyzny ofiarowali. Większością głosów odrzucono wniosek jenerała *Pepe*, inspektora milicji, aby się wstrzymano z utworzeniem gwardji narodowej, które przeszkadza utworzeniu milicji.

W dalszym ciągu obrad parlamentu względem konstytucji hiszpańskiej, większą część jej artykułów przyjęto bez żadnej odmiany. Artykuł 105ty stanowiący, aby posiedzenia parlamentu odbywały się w obwodzie najdalej 12 mil około stolicy, odmieniono w tym sposobie, iż parlament może się przenieść gdzieindziej, skoro dwie trzecie części deputowanych widzą tego potrzebę. Przyjęto zaś odmianę z powodu, iż w nadzwyczajnych okolicznościach Król mógłby być zniewolonym udać się do Sycylii. O artykuł 157my naszły niejaki spory. Jest w nim mowa o deputacyi nieustającej parlamentu między jednym a drugim posiedzeniem. Składa się z 7 członków, których 5 będzie z kraju neapolitańskiego, a 2 z Sycylii.

Na jednej z ostatnich sessyji parlamentu, czytano przełożenie gwardji narodowej, iż ofiaruje się zaciągać na straż do pałacu obrad jego. Oświadczył prezes, iż parlament żadnej straży nie potrzebuje. Przyjęto potem wniosek kardynała *Firrao*, aby utrzymać teraźniejszą straż złożoną z gwardji królewskiej, i aby w protokole izby uczyniono chwalebna wzmiankę o przełożeniu gwardji narodowej.

Rozstrzelano tu hersztą, zbiegów wojskowych, którzy niedawno w liczbie kilkuset ludzi porzucili służbę. Niejaki *Calcagni d'Arce* chce kosztowność swoją zupełnie wystawić kompaniją jazdy, i służyć w niej za prostego żołnierza. Przyjął obiarę jego parlament, i pozwolił mu dać tej kompanii nazwisko: *Nowych Fabiuszów*.

Królestwo Obojga Sycylii wystawia rzadki w Europie widok. Gdy kraj neapolitański wysła się na odparcie spodziewanego napadu Austrii, tymczasem stan Sycylii mało się różni od zajęcia wojskowego. Junta w *Palermie* przestała urzędować. Jenerał *Coletta* rządzi tem miastem i przyległym obwodem z zupełną władzą, jako namiestnik Królewski; a Xiążę *Scaletta* podobnież resztą wyspy. Włożono sekwestr na nieruchomości majątek znakomitszej szlachty, i powszechna nieufność panuje. Jeden z tamiecznych Panów, którzy się przemocą neapolitańskiej opierali, Baron *Alliotta*, wróciwszy na mocy umowy do majątności swojej *Terranova*, usiłował nadaremnie podburzyć mieszkańców w okolicy. Schwytany od wojska, siedzi w więzieniu w *Palermie*.

Od granic włoskich dnia 23 grudnia. Listy prywatne z *Neapolu* pod d. 13 b. m. donoszą, iż Król neapolitański wsiadł tego dnia na okręt liniowy angielski *Vengeur* i popłynął do *Liwny*. Orszak tego Monarchy składa się blisko z 60 osób, między którymi są małżonka jego, Xiążna *Floridia*, która w *Toskanii* chce czekać na powrót jego z *Laybach*, margrabiowie *Ruffo* i *Frilli*, sekretarze gabinetowi; sekretarz *Pignatari*, Xię Niseemi, margrabia *del Vasio* i t. d. Xiążęta i Xiężniczki rodziny królewskiej zostali się w *Neapolu*. Słychać, iż Xiążę *di Gallo* ma jechać za Królem do *Laybach*. W *Neapolu* panowała d. 13 b. m. zupełna spokojność, i papiery skarbowe podniosły się w cenie. Pałac Wielkiego Xiążęcia w *Liwnie* przysposobio-

no na przyjęcie Króla neapolitańskiego, który zapewne tam lub w *Pizie* wypocznie kilka dni po żegludze morskiej, a potem uda się w dalszą drogę do *Laybach*.

W późniejszych listach czytamy: „Tylko co Król neapolitański wypłynął, powstała burza, która strzaskała maszt na okręcie. Uciszył się potem wiatr, i okręt stanął dnia 20 o godzinie 7 rano w *Liwnie*. Król wysiadł do pałacu W. Xiążęcia toskańskiego. Przyymowały go rządowe władze i z dział bto. Dnia tegoż przyjechał tam W. Xiążę toskański z Xiężną *Łukieską*. D. 25 ma Król neapolitański puścić się w dalszą drogę do *Laybach*.”

Medyolan jest teraz głównem miejscem zbierającego się we Włoszech wojska austriackiego.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 13 grudnia. Słychać, iż z powodu odebranych z *Opawy* wiadomości, stany krajowe mają być nadzwyczajnie zwołane. Tymczasem zmniejsza się liczba wojska naszego, i twierdze pograniczne nie są opatrzone.

Rząd nakazał spiesźnie robić znaczną ilość prochu i broni.

Gazeta rządowa tutejsza umieszcza ciągle patriotyczne adreśsa do Króla. Wszystkie prawie kończą się temi słowy: *Konstytucja lub śmierć!*

Każdy prawie mieszkaniec hiszpański ubiera się w mundur milicji. Szczępła gmina *Excajay*, nie obejmująca więcey niż 300 rodzin, wystawia 486 ludzi do milicji z 15 doboszami; miasto *St. Sebastian* wystawia 4 bataliony, które na kokardzie mają napis: *Garaitu edo ill!* (Zwycięstwo lub śmierć!)

Król skazał 17 znakomitych osób na wygnanie z stolicy. W liczbie ich są: Xiążę *Infantado*, jenerał *St. Marq*, jenerał *Bessecourt*, który dowodził 2gim pułkiem gwardji i kilku duchownych. Bogaty Xiążę *Infantado* był dawniej prezesem rady kastyljskiej i pułkownikiem całej gwardji.

Po ostatnich tutejszych wypadkach widać zgodę między ministrami i naczelnikami liberalistów. skutkiem jej było mianowanie kilku osób na urzędy cywilne i wojskowe. Przekonywają się liberalści, iż przez samę tylko zgodę potrafią utwierdzić konstytucyą, i że wszelkie niesnaski podają w ręce oręż jej nieprzyjaciółom.

Odebrana w *Burgos* sztafeta doniosła, iż tam przybędzie idący z *Madrytu* znakomity podróżny, który ma się udać do *Bajonny*, i wzywa pocztmajstrów, aby mieli konie w pogotowiu. Gruchnęła zaraz pogłoska, iż Król *Ferdynand* chce jechać do Francji. Zebrała się natychmiast gwardja narodowa, a gdy ów podróżny chciał wyjeżdżać, zastał wszystkie drogi zamknięte zbrojnymi ludźmi. Okazało się potem, iż zatrzymano Xiążęcia *Scylla*, posła neapolitańskiego, udającego się do *Paryża*.

W *Saragossie* przyjęto wspaniale jenerała *Riego*, mianowanego wielkorsządcą *Arragonii*.

Wojsko rozpedziło w okolicach *Oviedo* 500 powstańców, których wielu schwyciło. W *St. Jago de Compostella* uwięziono kilku xięży, którzy knowali spisek, mający się daleko rozciągać.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 23 grudnia. Słychać, iż ministrowie myślą nadać parom nową świetność, i utworzyć majoraty dla tych, którzy nie posiadają dostatecznego majątku. Mówią także o projekcie publicznego odbywania sessyji izby parów.

Nowe prawo o wyborach, stanowiąc zgromadzenia wybiercze majątnych właścicieli, sprawiło większą zgodność, między obu izbami.

W jednym z tutejszych dzienników czytamy, iż pewny obywatel zapytany: co się działo na zgromadzeniu wybierczym? odpowiedział: *Jak na sądzie ostatecznym; dobrzy stali po prawej, a źli po lewej stronie, z tą tylko różnicą, iż tu więcej było zbawionych, jak potępionych.*

Niedawno uwięziono tu kilku oficerów z jazdy. Przyczyna niewiadoma. Zdaje się, iż popadli w podejrzenie o związki z baronem Sully, pułkownikiem 9go pułku huzarów, tudzież rotmistrzami Duverneuil i Linard, którzy na piśmie obowiązali się nie uznawać nikogo za prawego Monarchę, prócz Napoleona II. Oskarżyli ich dwaj tajni ajenci policyjni, którzy zeznania swoje chcą stwierdzić przysięgą w sądzie.

Niejaki Jan Millard, były szef szwadronu w 9tym pułku huzarów, oskarżony o zamach na osobę Króla i rodzinę jego, tudzież obalenie rządu, uznany winnym, został skazany na dożycie wygnanie z kraju. Okazywał się zawsze gorliwym stronnikiem Bonapartego, i zawziętym nieprzyjacielem rodziny królewskiej. Cieszył się z zabicia Xiążęcia Berry, i Luwela nazywał bohaterem. Dnia 20 marca wspólnie z niejakimi Fauverstu i Chignard podpisał przysięgę, w której obowiązują się bronić prawdziwej wolności, bez władzy królewskiej, chyba, gdyby Napoleon II, panował. Bronił się Millard szczególnie tym, iż dwaj wyżej wymienieni ludzie, którzy najwięcej przeciwko niemu świadczyli, byli sługami policyjnymi, czemu oni zaprzeczali. Jeden z nich, Chignard, zeznał, iż Millard chciał z początku wygubić całą rodzinę królewską zebraną w kaplioy, przez użycie płynu wydającego nagłe duszące wyziewy; lecz potem bojąc się o własne swoje życie, postanowił raczej użyć sztyletu.

Henryk IV, został ochrzczony dnia 6 marca 1554 roku. Zdaje się więc, że chrzest Xiążęcia Bordeaux będzie odłożonym do 6 marca.

Dnia 20 b. m. zebrały się obie izby. W izbie parów zasiadł Xiążę Valmy (syn) jako nowy członek. Hrabia Lanquins zapowiedział, iż d. 26 b. m. poda pewny wniosek. Izba deputowanych zebrała się w liczbie 260 członków pod przewodnictwem hrabiego Angles, najstarszego wiekiem. 100 członków zasiadło na prawej stronie, 50 na lewej, 64 w środku po prawej stronie, a 46 po lewej; przewaga więc jest na prawej. W czasie rugow zaszły spory. Usunięto kilku nowych członków, którzy albo metryki urodzenia, albo świadectwa względem opłacanych podatków nie złożyli, co jednak dopełnić się może. Innym czyniono ważniejsze zarzuty. Itak zaprzeczano wyborowi Pana Bretonniere w Montelimart, gdyż tam było podanych na kandydatów dwóch obywateli tegoż samego nazwiska, to jest, stryy i synowiec, a na jednej kartce nie napisano synowiec. Uznano wszelako ten wybór za dobry. Z powodu wyboru Pana Foubre z departamentu Gironde podano protestacyą, którą 14 osób podpisało. Lewa strona domagała się jej przeczytania, co jednak po jakimś sporze nie nastąpiło, i wybór ważnym uznano. Nawiększą zwróciła uwagę okoliczność: czyli Baron St. Cricq, będący deputowanym z departamentu Sekwany i Marny, a świeżo obrany deputowanym z departamentu Niższych Pyreneów, może oba urzędy połączyć, czyli raczej może sprawować obowiązki nowego deputowanego, ile że jest razem członkiem rządu? Sam zabrał głos

i między innemi powodami do przyjęcia siebie przytoczył i to, że taki jest zwyczaj w Anglii. Przeciwnego byli zdania PP. Chabaud-Latour i Dudon. Hrabia Beugnot oświadczył, iż wypadek może skłonić do nowego projektu do praw. Kandydat bowiem obrany razem we dwóch departamentach, może być podług woli swojej reprezentantem jednego z nich; lecz tu idzie o dawniejszy dotąd trwający i razem nowy wybór. Zachodzi więc pytanie: czyli deputowany może odstąpić od dawniejszego wyboru, a przyjęć późniejszy? Rozstrzygnęła izba, iż Baron St. Cricq powinien zostać deputowanym z departamentu Sekwany i Marny, a departament Niższych Pyreneów kogo innego obierze. Nie miano względu na zarzut nieprawego obrania Pana Dupont de l'Eure, i wybór za dobry jednomyślnie uznano. Podobną trudność ułatwiono względem wyboru P. Lizot.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań, dnia 3 stycznia. Dalszysza gazeta tutejsza umieszcza następujący artykuł, który zapewne urzędowie podany został:

„Od dwóch może miesięcy krążą w tutejszej prowincyi pogłoski o zamianach krajów, które w wielorakich odnawiają się postaciach. Podług nich, to żąda Rosyja od Prus odstąpienia Gdańska i Torunia, to całego W. Xięstwa Poznańskiego; Prussy uchylają się od wszelkiej zamiany, a ztąd powstaje między obudwoma Monarchami oziębłość, rodząca skutki, które do nadziei upoważniają.

„Jeżeli dobrze myślący mieszkańcy tej prowincyi za swą ścisłą wierność, zostali nieco i poniekąd słusznie skarceni zgryzotą, którą im wieści te dotąd sprawiały, to zbitcie tych baśni stosowną zdaje się być dla nich koledą. More majgorliwsi apostołowie blizkich zaburzeń nie są tajemnicą dla rządu; może on względem nich przestanie na przyszłość zbyteczną powodować się obojętnością.

„Z niezawodnego źródła udzielić możemy Publiczności o kongresie Monarchów następujących szczegółów:

„Pierwsze oświadczenie, które N. Cesarz Wszech Rosyji kazał podać zebranym w Opawie Monarchom i ministrom, zawiera najwyraźniejsze zapewnienie, iż N. Cesarz gotów jest wspierać najsilniey wszelkie środki, któreby uznano potrzebnymi w celu przywrócenia lub zachowania spokojności w Europie, *byleby wprzód wyrzeczono uroczyste zasadę, iż w terytoryalnym Europy stanie, jak tenże w roku 1815 i następnych został oznaczony i przez wszystkie Mocarstwa zobowiązanym, najmniejsza zmiana przedsięwzięta nie będzie.*

„Zasada ta jest węgielną wszelkich obrad podstawą, i jeżeli akt publiczny objawi kiedyś ich owoce, będzie niezawodnie jednym z cenniejszych jego artykułów. Rzecz przeto oczywista, iż wszelkie pogłoski, rozsiane względem Gdańska i Torunia, tudzież względem W. Xięstwa Poznańskiego, są z gruntu fałszywe i zmyślone; równie jak i owa o jakichś nieporozumieniu między gabinetami Rosyjskim i Pruskim. Zdania zebranych gabinetów zgadzają się zupełnie w ogóle i we wszystkich szczególnych punktach, i nawet ani względem jednego nie różniły się od siebie; tém mniej była wzmianka w Opawie lub gdzieindziej o jakimkolwiek jednego mocarstwa do drugiego roszczeniu, lub też nastąpiło co takowe, z czegoby zamiar ten mógł być czerpanym.

Wilno dnia 5 Stycznia 1821 roku v. s.

NOWE DZIEŁA.

1. W Wilnie w drukarni na ulicy ś. Jańskiej pod N. 431; wyszedł 1) Kalendarzyk polityczny na rok 1821, dla wydziału Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego. 2) Kalendarz Gospodarski Litewski na rok Pański 1821. 3) Kalendarz ścien-ny na rok 1821.

Wezwanie.

1. Przez niniejsze uwiadomja się Marjana Aronowska, wdowa po zmarłym radcy tytuł. Aronowskim, iż Cesarz Jęzomość, przez wzgląd na zasługi nieboszczyka męża, Nymilostuiwey rozkazać raczył, wydać dla niej 406 rubli assygn. Pieniądze te są przysłane do Zarządzającego gubernią wileńską, zatem obowiązana jest dla odebrania tych pieniędzy przybyć do tegoż JW. Zarządzającego guberniją sama osobiście lub też uwiadomić, gdzie dla niej dogodniej będzie te pieniądze przyjąć. Sekretarz A. Łazarowicz.

Dzierżawa.

1. Od Mińskiej skarbowey Izby ogłasza się, iż w teraźniejszym 1821 roku w miesiącu marcu dnia 24, 28 i 30, mają się w niej odbywać targi, dla oddania w nową dzierżawę odkupu gorzłczanego borysowskiego, od tego czasu do dnia 1 stycznia przyszłego 1823 roku, na rachunek, byłego dzierżawcy tegoż odkupu JW. aktualnego kamerhiera Wsiewołodzkiego, za nieakuratność w opłacie summy odkupney, wynoszącej corok 11 tysięcy rubli assygn. z dziesiętą częścią miedzią, zatem życzący wziąć ten odkup w dzierżawę, zechcą przybyć do tejże Izby skarbowey na wyżey naznaczone terminy z prawem niepodpadającymi żadney wątpliwości ewikcyami. W obowiązku Sekretarza Korecki.

Oświadczenie.

1. Wadłe Ukazu JEGO IMPERATORSIEY MOSCI Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

Extrakt z protokołu potocznego Ziem. Ptu Stonimskiego oświadczenia w dacie poniżey wyrażonego zapisanego pod pieczęcią urzędową Ziem. Stonim. roku 1820 mca xbra 22 dnia stronie potrzebującej wydany. Roku 1820 mca xbra 22 dnia oświadczenie imieniem JW. Teodora Hrabiego Pocieja Oboznica W. X. Lit. w imieniu JW. Idalii z Hrabów Pociejów Soltanowey Pułkownikowey i wysk polskich przez jej męża JW. Adama Hrabę Soltana Pułkownika woysk polskich kawalera orderu krzyża woyskowego za plenipotencyą w roku teraźniejszym 1820 xbra 14 dnia daną i dnia 16 tegoż mca i roku przed aktami Ziem. Ptu Wolkowskiego przyznaną czyniącego w tém, iż w skutek dokumentu wieczysto zrzecznego kwitacyjnego i między rodzeństwem dzieleczego w osobie JW. Alexandra Hrabiego Pocieja oboźnego W. X. Lit. kawalera orderów polskich przez JW. Tadeusza Hrabę Tyszkiewicza Jenerala brygady Kasztelana Senatora królestwa polskiego kawalera orderów za przyznaną plenipotencyą czyniącego z jednej strony, z drugiej strony przez JW. Teodora Pocieja i jego siostrę Idalię z Pociejów Soltanowę przyassystencyi męża JW. Adama Soltana w roku teraźniejszym 1820 xbra 14 dnia w Swistoczy zawartego a xbra 16 dnia przed aktami Ziem. Ptu

Wolkowskiego przyznanego dóbr oyczystych macierzystych i po dziadu naszym zeszytm Najetanie Korzeniewskim R. jencie Lit. i po rodzicach naszych JW. Alexandrze Hrabie i po zeszyt Annie z Korzeniewskich Pociejach Oboznicy W. X. Lit. my Teodor Pociej i Idalię z Pociejów Soltanowa będąc dziedzicami i sukcesorami, i skutkiem dopiero wspomnionego wieczysto zrzecznego dzieleczego dokumentu po dziadu i po rodzicach naszych dobra równo z datą i goż dokumentu od pierwszych dni xbra 1820 roku, do niesprzecznego naszego wieczystego utadania ze wszelkim w tych dobrach remanentem, 2002m, żywiołami, czynszami, arędami bez żadney excepcyi objawszy, oświadczamy nayprzód, plenipotencye w Guberniach Witebskiej, Mińskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wolskiej i Hujowskiej, oraz w królestwie polskim województwie mazowieckim względem dóbr w tych krajach leżących dotąd powydawane, równo z dniem 14 xbra v. s. ustają, żadney mocy mieć nie mogą, aż do wydania nowych od nas Teodora Pocieja i Idalii z Pociejów Soltanowey, albo ode mnie Adama Soltana pełnomocnika; powiódre zarządzający dobrami i niemogą i niepowinni zapasów jundowych krestencyi, wódek, żywiołów, siowem nie sprzedac ni spintezac bez następney od nas w tém dyspozyeyi a wybrany datąd z dóbr gotowy grosz do naszego rozrządzenia u siebie zachować; po trzecie dla uspokojenia interesów po antecessorach na nas spadłych ja Teodor Pociej przeznaczam dobra Czotnowicze i Wyrlok w Gubernii kijowskiej leżące, a ja Adam Soltan mocą plenipotencyi od miłej żony na tenże cel zatwierdzenia antecessorskich długów na wieczystą przeznaczam folwark z rezydwizyi Platerowskiej Podgurze w pteie dyneburskim i dobra Janowicze w pteie Suraszkim w gubernii witebskiej leżące, oraz dom murowany w mieście Warszawie na ulicy Dominikańskiej pod N. 625 leżący. Zyczący nabydż w każdym czasie oto traktować może, adresując listy przez Stonim do Zdzienciola a szczególnie o nabycie tych dóbr układy robić można osobiście z niżej podpisanymi aktorami, na kontraktach w Kijowie w mcu styczniu, w Minsku 7 marca, w Nowogrodzku 18 marca, i w Wilnie 25 kwietnia. U tego oświadczenia w protokule podpisy takowe: Teodor Hrabia Pociej. Adam Soltan mocą plenipotencyi. Zgodno z protokalem potocznym świadczę. Adam Niełubowicz Reg. Ziem. Stonim.

Takowe oświadczenie wolno umieścić w gazecie Kur. Lit. Dat. 1821 januar. 3 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Machina do mlócenia.

1. JPan Ludwik Neytgul mechanik, rodem anglik, mieszkający teraz w mieście Słucku, wystawił w dobrach niżej podpisanego w powiecie nowogrodzkim leżących, w przeciągu 6 miesięcy machin 4 do mlócenia, z których każda za pomocą ludzi 12 i wołów 8 wymłaca na godzinę żyta lub pszenicy kop 4, jęczmienia lub owsa kop 6; oddziela ziarno czyste od pośladow i plewy osobno; czwartą część słomy sciera tak na kostrzycę iż w miejscu siewki karm dla bydła czyni najlepszym; machina jest letka, gdyż woły bez spoczynku 3 godziny ciągnąć mogą; niejest kosztowną do utrzymania a nawet w przypadku zepsucia do naprawy

wienia łatwą, zgola jest lepszą od tych, które dotąd niżej podpisany w kraju i zagranicą widział. Dla okazania zatem wdzięczności temu użytecznemu artyście, i uwiadomienia tych obywateli, którzyby chcieli korzystać z sztuki jego takowe poświadczenie podając do Gazety Kuryera Lit. własną podpisuję ręką. Antoni Brochocki. Prezydent Sądu Appellacyjnego G. G. G.

Przedaż.

1. Wyrokiem Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii Wileń. domu w mieście Wilnie na przedmieściu Antokoju pod N. 3159 położonego i dalszych przy nim znajdujących się placow do zmarłego generał-adjutanta Horaina należących, a na satysfakcyą jego wierzycieli oddanych, przeznaczona a do spełnienia Sądowi Ziemsk. Ptu Wileń. poruczona wyprzedzi; odbywać się będzie w izbie Sądu Ziem. Wileń. w dniach 17, 18 i 19 teraź. mca styczni; na jakowe terminy mający chęć nabycią zechcą się jawnie w wskazane miejsca gdzie o warunkach przedlicytacyjnych poinformowani zostaną. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

3. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia skarbowey niedomki, liczący się na kluczu Szeszolskim, za administracyi obywatela Józefa Kordzikowskiego, dochodu ekonomicznego srebrem rubli 4,790 k. 47 $\frac{1}{2}$, za prawo pędzenie wódki ass. rub. 763 kop. 50 prócz procentów, i za pretensyą JW. Radzcy Taynego Mitoradowicza za straconą w 1812 roku sól i słoninę, liczących się na część tegoż Kordzikowskiego pieniędzy rub. sr. 4,732 kop. 12 $\frac{1}{2}$ i assygn. rub. 103 kop. 62 $\frac{1}{2}$, naznaczono na sprzedaż z publicznego targu majątek wspomnianego Kordzikowskiego w ptcie Upitckim położony, Rady zowiący się, przynoszący dochodu rocznego 691 rub. sr.; a zatem życzący nabydź ten majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: dnia 13, 16 i 19 mca apryla następującego 1821 roku. Dnia 24 grudnia 1820 roku. Sowiennik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nawicki.

Zbieg.

1. W dniu 30 xbra, z miasta Wilna uciekł furman Tadeusz Wincianus poddany i skatko-wy WJPana Bogusława Horadonskiego z majątku Przemysłowa sytuowanego w ptcie Wileńskim, mający wieku lat 19, wzrostu średniego, sam błąd, oczu śniadłych pełnych, nosa pociągłego, twarzy okrągłej; który po polsku dobrze mówi, na nim siemięta i płaszcz sukna ciemno szaraczkowego, czapka kosmata z futerka, w butach nowych, który zbieg umie robotę tkaczowską; a zatem uprasza się Przeciwnicy Publiczności, że jeśli się gdzie okazał takowy zbieg, aby był łapanym i dostawionym do sądu Niższego Ziem. Ptu wileńskiego, takową awizacyą w miejscu a która podpisuje Stanisław Uszak Kulikowski Poruc. b. w. polskich.

Roku 1820 mca xbra 31 dnia, takową awizacyą Redakcyą może umieścić do gazet Kur. Lit. Poświadcza Prezyd. Michał Sawicki.

Wezwania.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileń. w rozbiórce sprawy między WJPanami Anną z Jezierskich matką, Antonim nieletnim synem aktorem rzeczy Czartoszewskimi, Tadeuszem i Justynem Mikuliczami, Rachelą z Golejewskich Sadowską, Barbarą z Golejewskich Surynową i Wincentą Golejewską, sukcesorstwa po zeszyłym WJP. Ludwiku Czartoszewskim szambelanie b. dworu polskiego probującymi, zaintentowaney, po wysłuchaniu produktów i replik,

gdy znalazł, że WW. Mikuliczowie wnet po śmierci Ludwika Czartoszewskiego szamb. do osiągnięcia sukcesy i zajęcia onej w swoje władanie, uczynili kro. równy, a za dwókrrotną niestannością swoją ul. arnie nie zostali skonwinkowanymi, nie tylko adcy cyą onych przez strony do stannosci lub otrzymania ultymarney konwicyi, za potrzebną i spełnić się powinna uznał, lecz nadto iżby ciż WW. Mikuliczowie w następność zapaść mającego wyroku kondyktowym mianować bądź do przemiany onego jakich stosunkow czynić i nowych dowodow składać a przeto do podniesienia lub przemiany d. krety szrodkow wynajdować nie mieli pobudek, onychże przez Gazetę Kuryera Lit. do stannosci wezwąć postanowił; a chociaż między stawającymi WW. Czartoszewskimi, a WW. Sadowską, Surynową i Golejewską spor nie zachodzi, że W. Anna z Jezierskich Czartoszewska była żoną zmarłego Xawerego Czartoszewskiego chorążego wojsk Pol. brata rodz. Ludwika szamb. a WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska są rodzonemi siostrzenicami tychże zeszyłych Czartoszewskich, wszakże gdy ze strony pomienionych WW. Sadowskiej, Surynowej i Golejewskiej uczyniono objekcyą, że zeszyły Xawery Czartoszewski chorąży żadnego nie zostawił potom. że W. Czartoszewska chorążyna po śmierci męża tylko dla siebie w Grodzie Ptu Wołko wyskula dodanie opieki bez nominacyi syna Antoniego, i do nieważności onego złożonej metryki wniesiono wielorakie zarzuty; dla upewnienia się więc o bytności tegoż nieletniego Antoniego Czartoszewskiego synowca zeszyłego Ludwika Czartoszewskiego szamb. i o nabywaniu się onego dotąd w życiu, ażeby tak W. Czartoszewska, jakoteż WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska z dworzańskiej Ptu wołkowyskiej opieki przekonywujące w tym sądzie złożyli dowody nakazał, tym powodem całą sprawę na suspensie zastanawiając, oną z tegoż samego aktoratu do ostatecznego ostatecznego rozpoznania nieprzemienne w dniu 7 januar. 1821 roku przywołać deklarował, żeby zatem WW. Mikuliczow doszła w tem uwiadomość, niniejsza trzykrotna podaje się awizacya.

Przedaż kanarkow.

3. Przybyły z Kaluskiej gubernii, handlujący kanarkami Wasili Nikitin Gerohin, przywiózł do zbicia sztuk ze dwieście onych, jeżeliby kto życzył sobie kupić, ma się zgłosić do domu biżnżskiego za Ostrą bramą pod N. 1264, gdzie Zaisę ayduje jegoż mieszkanie.

Skradzione konie.

2. Z dnia 27 na 28 mca xbra r. z. w majątności Konwaliszach w Pcie Oszm. w nocney porze skradziono u tamecznego rządcy Justyna Makarewicza 3 klacze, których poszczególnie szerść opisuje się: pierwsza bułana z odmianą ogona i grzywą białą w leciech gciu; druga wilczata w leciech 8miu ma tę własność, że dośiąść się nie daje; trzecia brudno-kasztanowata łysa w leciech gciu, wszystkie rostu sporego, przy których skradziono 4 chomaty z kręconego rzemienia, z mosiądzem na fason ruski, dwa z onych oddzielnym gustem, z leycami takiegoż rzemienia, uzdzenie, gunię, płaszcz, i surdut furmański koloru brązowego, wszystko to wspólnie z saniami ruskimi zabrano; nayspokorniej mam honor upraszać przez miłość bliźniego, gdyż powyższa szkoda przenosi wartość 100 czer. zł., a to gdy jedynym i ostatecznym jest funduszem moim, długim przeciągiem czasu uzbietanym, a żeby wszelkie władze pilne oko dać raczyły, czy nieokaże się gdziekolwiek powyższa kradzież. Zawiadamiając do miasta Wilna W. Szałkowski-go w kamienicy Plewaki pod Ostrą Bramą mieszkającego, wdzięczność dozgonną dochować nie mniej wszelkie wydatki powrócić obowiązuje się. Justyn Makarewicz.